

II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Encyklopedia i filozofja prawa.

Julien Bonnecase, Professeur à l' Université de Bordeaux.
La notion de droit en France au dix-neuvième siècle. Contribution à l' étude de la philosophie du droit contemporaine.
Paris, 1919, str. 236, Boccard.

Autor przedstawia w formie jasnej i zajmującej różne kierunki filozofii prawa we Francji w wieku 19-ym i w czasach najnowszych. Omawia obszernie doktrynę psychologiczną, doktrynę socjologiczną, doktrynę katolicką i doktrynę metafizyczną. Zajmuje się analizą zagadnienia bytu pojęcia prawa, zawartości pojęcia pojęcia prawa i funkcji pojęcia prawa. Sam staje zdecydowanie na stanowisku, metafizycznym, które jedynie pozwala rozwiązać problem prawa. Socjologia nie może, zdaniem autora, pretendować do zbadania istoty prawa, bo nauka sprowadzona do badania zjawisk, nie może sama przez się wytworzyć prawa. Prawo jest czemś normatywnym, a nauka może być tylko wyjaśniającą. Natura człowieka, podobnie jak struktura organiczna świata społecznego, wymaga harmonii. Harmonia zaś może istnieć tylko pod stałym naciskiem prawa równowagi, wynikającej z pojęcia absolutu. Zawartość pojęcia prawa wyraża się w postulatcie: niezależność jednostki i narodów.

A. P.

Prof. Dr. Peretiatkowicz. Wojna a idea prawa. Wydanie drugie. Poznań, 1920, str. 32, Gebethner.

Autor przedstawia stosunek wojny do idei prawa. Rozpatruje dwa kierunki filozoficzne: idealistyczny i realistyczny, zapatrujące się odmiennie na zjawisko wojny. Omawia dalej ideę pacyfizmu, jej rozwój w trakcie wielkiej wojny i próby zrealizowania w formie Ligi Narodów. Przedstawia organizację Ligi i jej słabe strony.

- A. Vanderpol, *La doctrine scolastique du droit de la guerre*, 1919, Pedone.
- F. Larnaude, *La Société des nations*, Paris, 1920, str. 86, Tenin.
- The progress continental law in the 19th century by various authors, Boston, 1918, str. 558.
- Prof. Giorgio del Vecchio, *Sui principi generali del diritto*; Modena, 1921, str. 62 (Estratto dall' Archivio Giuridico).
- Philosophie und Recht, Zeitschrift für Philosophie und Rechtswissenschaft, I. Jahrg., 1920/21, 1; Heft, herausg. von Privat-Dozent Dr. C. A. Emge in Giessen, Osterwieck-Harz, A. W. Zickfeldts Verlag, 4 Hefte jährlich, 24 m.
- Leonard Nelson, *System der philosophischen Rechtslehre*, Leipzig, 1920, str. 132, Reinhold.
- Gareis Wenger, *Rechtszyklopädie und Methologie*, als Einleitung in die Rechtswissenschaft, 5 neu bearbeitete Auflage, mit Zusätzen von Wenger, Giessen, 1921, str. 252, Roth.
- Prof. Dr. Hans Kelsen, *Das Problem der Souveränität und die Theorie des Völkerrechts*, Beitrag zu einer reinen Rechtslehre, Tübingen, 1920, str. 320, Mohr.

2. Prawo konstytucyjne.

Prof. Dr. Zygmunt Cybichowski. O pojęciu i istocie przynależności państwowej (referat na VI Zjazd prawników i ekonomistów polskich). Warszawa, 1920, str. 43.

Autor występuje przeciwko stosowaniu w tekście konstytucji polskiej jedynie wyrażenia „obywatelstwo”, uważając; za dokładniejsze wyrażenie „przynależność państwowa”. Motywuje swój pogląd obszerną analizą obu tych pojęć, ich podobieństw i różnic. Przedstawiła teorie naukowe niemieckie, francuskie i anglo-amerykańskie. Dochodzi do wniosku, że oba wyrażenia: obywatelstwo i przynależność są potrzebne. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie przynależności jest obszerniejsze od pojęcia obywatelstwa.

Przynależność powstaje i ginie w sposób specjalny, to jej cecha istotna. Przynależnym jest, kto się różni od cudzoziemca stanowiskiem prawnym, które się uzyskuje i traci w sposób specjalny, uzyskuje przez urodzenie z przynależnego, małżeństwo z przynależnym, naturalizację i t. d., traci przez małżeństwo z cudzoziemcem, akt władzy (uwolnienie od przynależności) i t. d. Przynależność jest stawem, nie prawem podmiotowym, ani też umową. Definicja przynależności opiera się nie na prawie jednego państwa, lecz jest wyrazem pojęć, uznanych przez wszystkie państwa oświecone. Jednomysłność państw nie jest przypadkowa, lecz konieczna, płynąca z prawa międzynarodowego.

A. P.

Władysław Leopold Jaworski. Uwagi prawnicze o projekcie konstytucji Kraików, 1921, str. 26, Krakowska spółka wydawnicza.

Jakkolwiek uwagi powyższe odnoszą się do projektu konstytucji, uchwalonego w drugim czytaniu, to jednak wobec nieznacznych zmian późniejszych, mogą być odniesione do konstytucji uchwalonej. Autor nie rozpatruje konstytucji z punktu widzenia poetycznego. Stanowisko 'polityczne autorów konstytucji przyjmuje za ustalone. Mówi tylko jako prawnik, zwracając uwagę na samo sformułowanie poszczególnych artykułów, ich stosunek wzajemny, na konsekwencje logiczne, wynikające z takiego ujęcia, słowem uwzględniając momenta ściśle prawnicze. Nie ze wszystkimi uwagami zgodzić się można, jednakże znaczna ich część jest trafna, i żałować należy, iż autor nie wydał swoich uwag wcześniej, ażeby mogły być zużytkowane przez twórców konstytucji polskiej.

A. P.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (tekst konstytucji, traktat o prawach mniejszości, ustawa o obywatelstwie, statut dla Śląska), zestawiał i wydał Prof. Dr. Peretiatkiewicz, Poznań, 1921, Fiszer i Majewski (Niemierkiewicz), Cena 60 m.

Stanisław Kutrzeba, Proporcjonalne głosowanie, Warszawa, Gebethner, str. 41.

J. J. Rousseau, Uwagi nad rządem polskim, tłumaczył Dr. Tad. Nieduszyński, Lwów, 1920, str. 112, Altenberg.

Mikołaja Macchiavella Książę oraz Fryderyka II, króla pruskiego Anti-Macchiavel, przetłumaczył i opracował Dr. Czesław Nanke, Lwów, 1920, str. 244, Książnica Polska.

Dr. Z. Próchnicki i Dr. B. Janowski, Wiadomości z ogólnej nauki o państwie, Warszawa, 1920, str. 108, Gebethner.

Léon Duguit, Traité de droit constitutionnel, 2-me édition en 3 volumes, tome I-er. La règle de droit. Le problème de l'Etat, Paris, 1921, str. 593, Boccard.

3. Prawo karne.

Dr. Stefan Antoni Glaser. Przyczynek do nauki o udziale w przestępstwie. Odbitka z czasopisma „Przegląd prawa i administracji”. 1919.

Po przedstawieniu istoty prawnej udziału w przestępstwie oraz jego dziejów zajmuje się autor wyczerpująco prawną naturą podżegania, uwzględniając historyczną ewolucję samego pojęcia oraz obecny stan nauki. Konstrukcyjnie interesującym jest ujęcie dwóch problemów: karygodności działania „agentów wyzywających” (agents provocateurs) i karygodności działania podżegacza w wypadku, gdy podżęgnięty nie dopuścił się żadnego czynu karygodnego, ponieważ żadnej działalności przestępnej nie rozwinął. Zdaniem autora nie mogą czynności podżegawcze agentów pozostać bezkarnymi, a to nie tylko de lege ferenda, ale już w myśl definicji przyjętych przez powszechne prawo, gdyż prowokatorowi nie może

wystarczyć znieprawienie duszy swej ofiary, lecz jest jego dążeniem nakłonić ją do działalności narażającej na odpowiedzialność karną; jeżeli działanie ajenta jest skuteczne, prowokowany albo zabiera się do wykonania przestępstwa będącego przedmiotem podżegania i wówczas zachodzi związek przyczynowy między działaniem ajenta, a wywołaną ewentualnie przez podżęgniętego zmianą w świecie zewnętrznym i ajent za tę zmianę winieni odpowiadać, albo też prowokowany do wykonania przestępstwa się nie zabiera, lecz słowem lub czynem zdradza skłonności, które dopomogą do przeprowadzenia przeciw niemu dowodu winy w kierunku i n n e g o przestępstwa i do wymierzenia mu kary za to inne przestępstwo; otóż, zdaniem autora, tę karę należy przypisać prowokatorowi jako przestępstwo we wypadkach, gdy kary nie usprawiedliwia cel społeczny (wypadek możliwy w państwach rządzonych absolutnie lub w chwilach przewrotów politycznych), oraz gdy karę wymierzono mylnie człowiekowi niewinnemu.

Mimo etycznej odrazy do działania agentów wyzywających, która popycha do uznania tezy autora, nie mogę jednak zgodzić się na powyższą konstrukcję. Pomijając kwestię, że ta konstrukcja nie obejmuje etycznie równie ujemnych wypadków, gdy działanie agenta nie odnosi skutku, przemawia przeciw konstrukcji ten moment wielkiej wagi, że agent nie zmierza do tego, aby podżęgnięty skutek przestępny wywołał (bo agent nie chce naruszenia ani zagrożenia dóbr przez prawo chronionych, a zdążającej ewentualnie do tego celu działalności podżęgniętego zawczasu i stanowczo kres położyć), lecz agentowi zależy jedynie na tem-, aby podżęgnięty objawił na zewnątrz ten rodzaj stanu psychicznego, który w nauce prawa karnego nazwano psychicznym stanem krymialności (Fojnickij), a na którego ocenę składają się obok samego działania nadto we wybitnej mierze czynniki podmiotowe (osobistość działającego, ujawniona ewentualnie w poprzednich przestępstwach, energia woli przestępnej itd.).

Z tych motywów uważam za trafne odmienne od zdania autora zdanie Krzyski, że działanie agenta wyzywającego nie podlega normom prawa karnego.

Dруга konstrukcja autora dotyczy karygodności bezskutecznego podżegania. Autor (który nie deklaruje się jako zwolennik usamodzielnienia udziału w przestępstwie), dochodzi na podstawie rozbioru istoty prawnej takiego podżegania (podnosząc w szczególności istnienie złego zamiaru i podjęcie przestępnego działania oraz analogię z usiłowaniem), do tezy, że usiłowane podżeganie podlega karze, chociaż skutku nie osiągnęło, i że należy doń stosować przepisy ustawowe o zaniechaniu i nieudolności usiłowania. Oczywiście-

cie taka teza więcej zbliża się do poczucia sprawiedliwości, niż (oparta na ścisłym zachowaniu akcesoryjności udziału w przestępstwie) zasada, że bezskuteczne podżeganie może podlegać karze tylko jako *delictum sui generis* („incitement” w angielskim *common law* i w projektach z r. 1878 i 1880) art. 60 ust. 3. *code pénal*; § 9-anstr. k. k.; § 49 a niem. k. k.), gdyż ta ostatnia zasada uzależnia z iręguły karygodność działania podżegacza od przypadkowych okoliczności. Do tego samego rezultatu doszedł Krzymuski (*Gazeta sąd. warsz.* 1893, str. 239 nast, jednak inną drogą, bo opierając się na problemie kary i słusznego (indywidualnego) jej wymiaru.

Tenże. Kilka uwag o podstawie prawnej działalności lekarskiej. Odbitka z: czasopisma „Przegląd, prawa i administracji”. 1920.

Przedmiotem rozprawy jest zagadnienie, dotyczące uprawnienia lekarza do podejmowania zabiegów na ciele ludzkim. Opierając się na założeniu, że każda działalność lekarska (czy objawia się we formie zadawania środków leczniczych, czy też we formie jakichkolwiek zabiegów chirurgicznych na osobie pacjenta), jest naruszeniem całości cielesnej, a temsamem naruszeniem prawa podmiotowego, służącego danej jednostce, bada autor przyczynę usuwającą bezprawność zabiegów lekarskich. Ponieważ wystarczającej przyczyny nie znajduje ani w (ewentualnem) zezwoleniu pacjenta, ani w moralnym celu działalności lekarskiej (Hälschner), ani w prawie zawodowem ani wreszcie w prawie zwyczajowem (Oppenheim), upatruje podstawę prawną lekarskiego działania w stanie wyższej konieczności, wskazując na to, że pobudki, które skłaniają lekarza do naruszenia pewnego dobra pacjenta dla ocalenia o wiele żywniejszego interesu tego pacjenta są identyczne z motywami popychającemi osobę do działania w stanie wyższej konieczności, przyczem obok interesu chorego działa również interes państwa (przywrócenie jednostce zdolności pracy zawodowej, powstrzymanie zarazy itp.). Przyjmując schemat Oppenheima, przyznaje działaniu lekarza charakter „zabiegu” „lekarskiego” jedynie wówczas, gdy to działanie zdążał do osiągnięcia jednego z następujących celów: 1. wyleczenie z chorób; 2. ulżenie chorobom; 3. zapobieżenie chorobom (szczepienie i dezynfekcja); 4. usunięcie wad ciała; 5. przerwanie ciąży (spędzenie płodu) względnie perforacja; 6. doświadczenia na chorych w celu ich leczenia, na zdrowych i chorych w celu pogłębienia i postępu wiedzy i umiejętności lekarskiej. Odnosnie do każdego z powyższych rodzajów zabiegu lekarskiego gromadzi autor argumenta celem wykazania stanu wyższej konieczności. Chronionym interesem jest oczywiście w pierwszym rzędzie interes pacjenta, lecz interes państwa podkreśla autor nadto

we wszystkich wypadkach akcji zdążającej do zapobieżenia chorobom oraz we wypadkach spędzenia płodu, gdy matka jedynie kosztem płodu pozostać może przy życiu (wyższa socjalna wartość matki), a prawność doświadczeń lekarskich (wyżej pod 6) opiera wyłącznie na przysługującym społeczeństwu prawie wyższej konieczności, gdyż takie doświadczenia, są bezwzględnie konieczne dla (rozwoju wiedzy lekarskiej, a granicą ich dopuszczalności jest wzgląd na osobę będącą przedmiotem doświadczenia, niedopuszczający zagrożenia) zdrowego organizmu, a pogorszenia stanu, powiększenia cierpień lub przyśpieszenia śmierci odnośnie do chorego organizmu. Prawo lekarza do orzekania, czy zachodzi stan wyższej konieczności, a w razie twierdzącym do pozytywnego lekarskiego działania, jest zdaniem autora prawem pochodnym, przeniesionem na niego przez państwo ze względu na szczególnie, pod kontrolą państwa nabyte kwalifikacje zawodowe, i tym względem usprawiedliwia autor ograniczenie wykonania czynności, wynikających ze stanu wyższej konieczności-, do szczupłego (zawodowego) koła osób, jakkolwiek z reguły czynności takie może każdy wykonywać. We wypadkach spędzenia płodu, gdy matka jedynie kosztem płodu pozostać może przy życiu, przyznaje autor matce prawo wyższej konieczności, zaś lekarzowi stwierdzenie stanu konieczności i wykonanie prawa matki.

Wobec pominięcia kwestji uprawnienia lekarskiego w ustawodawstwach lub zgoła niedostatecznego jej unormowania jest zasługą autora konstrukcyjne oparcie całokształtu zawodowej działalności lekarskiej na jednolitej podstawie prawnej. Z (trzech dróg wiodących do celu (unormowanie prawa lekarza do zabiegu chirurgicznego, jak dotychczas jedynie w k. k. Nowej Zelandji albo szczegółowe postanowienia, jak przepisy o perforacji w kilku kantonach szwajcarskich, w Meksyku, stanie N. Yorku i w Ameryce Północnej oraz w Kolumbji, albo wreszcie rozszerzenie przepisów o stanie konieczności na tę dziedzinę) wybiera autor najwłaściwszą, bo dwie inne ewentualności zmuszają do rozróżniania typów działalności lekarskiej i nie wykluczają obawy kazuistyki. Przepisy o stanie wyższej konieczności ujęte w ten sposób, że obejmują także wypadki zabiegów lekarskich, a w szczególności wypadki perforacji, mieszczą się w k. k. włoskim (art. 49, nr. 3), norweskim (§ 47) i rosyjskim (art. 46; „nie będzie uważamy za przestępstwo-czyn, spełniony w celu uratowania zdrowia...lub innego dobra własnego lub cudzego przed niebezpieczeństwem, wynikiem wskutek lub innej przyczyny, a niemożliwym do uniknięcia w tymsamym czasie zapomocą innego środka, o ile sprawca czynu miał (dostateczną podstawę do uważania szkody przezeń wy-

rządzonej za nikłą w porównaniu z bronionem dobrem"). Również projekt izby lekarskiej dla Brandenburga i Berlina domagał się ustawowego uregulowania kwestii perforacji przez (rozszerzenie przepisów o stanie konieczności. W tym duchu wreszcie Radbruch („Abtreibung”). Nie można jednak nie zauważyć, że rozciągnięcie stanu konieczności także ma wypadki doświadczeń lekarskich nie może uniknąć zarzutu pewnej dowolności w razie sprecyzowania konstrukcji (czego autor nie czyni), t. zn. jeżeli przyjmiemy jako zagrożone dobro prawne interes prawno-publiczny państwa w postępie wiedzy lekarskiej jako warunkujący utrzymanie pieczy sanitarnej na tym samym poziomie lub jej podniesienie, zaś jako grożące niebezpieczeństwo, obawę zastoju lub upadku tej wiedzy dla braku materiału doświadczalnego, bo ta konstrukcja nie da się bez trudności wtłoczyć w ramę wyższej konieczności według stanu nauki.

Obie rozrawy Dra Glasera wykazują wyczerpujące przygotowalnie materiału, użytkowanie i opanowanie (dawniejszej i współczesnej) literatury oraz żywą (choć niekiedy więcej dialektyczną, niż prawniczą) argumentację.

Dr. Józef Jan Bossowski (Poznań).

R. Bl. Fosdic k, American police systems, New York, 1290.

V. Manzini, Trattatt di diritto penale italiano, Seconda edizione, Vol. 1, Torino, 1920.

U. Aloisi, Spiegazione practica del codice di procedura penale, Torino, 1920.

Prof. Dr. Karl Binding, Die Schuld im deutschen 'Strafrecht. Vorsatz, Irrtum, Fahrlässigkeit. Kurzes Lehrbuch, Leipzig, 1919, str. 164, Meiner.

Kurt Rieger, Die Umgestaltung des Strafrechts und Strafprozesses während des Weltkrieges, Göttingen, 1920, str. 56, Vandenhoeck.

4. Prawo cywilne i handlowe.

Caro. Haftung der Gemeinden fü Revolutionsschäden. Berlin, 1919, Franz Vahlen.

Broszura ta, omawiająca pytanie, czy gminy odpowiadają na mocy pruskiej ustawy tumultowej z 11 marca 1850 za szkody wyrządzone w związku z ruchami rewolucyjnymi, jest i dla nas bardzo na czasie ze względu na to, że w b. dzielnicy pruskiej toczyły i toczą się przeciwko gminom procesy o wynagrodzenie szkód spowodowanych rozruchami powstańczemu z końca grudnia 1918 r.

Autor odpowiada na pytanie owo przecząco. Rozróżnia „Zusammenrottung" (zbiorowisko gromadne) i „Zusammenlauf" (zbiegowisko) z jednej strony, których jedynie dotyczy ustawa z r. 1850,

i „rewolucję w najwęższym znaczeniu”, czyli „ogólne powstanie”, powiedziałbym właściwą, oficjalną rewolucję, z drugiej strony. Dla rewolucji w temże znaczeniu istotne nie są pojedyncze zbiegowiska, lecz organizacja, łącząca pozorną wielość zbiegowisk w jedno powstanie. Nie można zatem szkód (wywołanych przez pojedynczych uczestników teje wielości (n p. rekwizycje, kradzieże) poddawać ustawie tumultowej.

Także podmiotowo różni się rewolucja właściwa (w najwęższym znaczeniu) od zbiorowiska gromadnego i zbiegowiska (Zusammenrottung i Zusammenlauf). Pierwsza skierowana jest ogólnie przeciwko istnieniu państwa lub panującemu porządkowi państwowemu, co przy ostatnich nie ma miejsca.

Jeżeli się podziela poglądy autora; przeważnie przekonywująco uzasadnione, to do powstania wielkopolskiego argumenta a minore ad maius tern mniej zastosować można ustawę tumultową gdyż tutaj nie chodziło, tylko o bunt przeciwko wewnętrznemu porządkowi państwowemu, lecz o utracenie rządu, który w oczach podmiotów powstania był najeźdźczym a więc w ich przekonaniu nieprawnym.

Także Friedlaender w komentarzu swoim do ustawy tumultowej, który niedawno się ukazał, jest zdania, że rozruchy polskie w b. dzielnicy pruskiej nie podlegają owej ustawie.

Erhardt, Dr. Kurt. Ein neues Eheschidigungsrecht. Berlin, München, Leipzig, 1919, J. Schweitzer.

W małej tej broszurce autor krytykuje przepisy K.C.N., dotyczące prawa rozwodowego, i woła o reformy. Główne zło widzi w zasadzie „zawinienia” (§ 1568 K. C. N.), które jest warunkiem uzyskania rozwodu. Przeprowadzenie teje zasady, koncentrujące się w procesie rozwodowym w udowodnieniu winy przeciwnej strony, spacza w praktyce dla sądu cały obraz pożycia małżeńskiego i zmienia salę sądową w zakład tortur. Małżeństwo dotąd może względnie znośne zostaje właśnie dopiero przez takie postępowanie sądowe tak stargane, zbrukane, że w razie oddalenia skargi rozwodowej po takim postępowaniu tylko moralnie mało wartościowym jednostkom jest możliwe wznowienie pożycia małżeńskiego.

Autor przedstawia propozycje zmian tak materialnego jak i formalnego prawa rozwodowego.

Broszurka ta nie powinna przejść niepostrzeżenie obok naszej Komisji Kodyfikacyjnej. Zasługuje bowiem na to, aby w każdym razie zająć stanowisko wobec też w niej postawionych.

Dr. Paczkowski (Poznań)

- Friedrich Traumann, Ehescheidungsrecht der Zukunft, Berlin, 1921, Vahlen.
- Ed. Heilfron und Georg Pick, Lehrbuch des Zivilprozessrechts sowie d. Verf. d. freiw. Gerichtsbarkeit, Bd. 1, 3, Neubearb. Aufl., Mannheim, 1920, str. 886, Bensheimer.
- Ed. Heilfron, Grundriss des Handelsrecht, Heft 2, Mannheim, 1920, str. 203.
- Dr. Otto Schwarz, Handelsrecht, Wechsel- und Seerecht, 5—7 Aufl., Berlin, 1921, str. 240, Heymann.
- Plancks Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, 3. Bd., Sachenrecht, bearb. von den Reichsgerichtsräten Brodmann u. Strecker, 4. Aufl., Berlin, 1920, str. 1464.
- Prof. W. L. Jaworski, Prawo cywilne na ziemiach polskich, Tom II, cz. I: Rodzice i dzieci, Warszawa, 1920.
- M. Kuman Notariat i hipoteka, Warszawa, 1920, Hoesick-Kazimierz. Kierski, Zdobywcz wojenna i pretensje do niej osób prywatnych, Warszawa, 1920, str. 16 (odbitka z dziennika urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości).
- Dr. A. Exner, Pojęcie siły wyższej w prawie komunikacyjnym rzymskim i współczesnym, przekł. J. Bassaka, Warszawa, 1920.
- Zbiór rozporządzeń Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej oraz Ministra b. dzielnicy pruskiej z r. 1919, mających znaczenie dla sądów i sądownictwa. Z upoważnienia departamentu sprawiedliwości Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej zestawili Tad. Stark i Dr. J. Zagórowski, Poznań, 1920, str. 136.

B. Dział ekonomiczny.

1. Teoria ekonomji, historia nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedje, podręczniki.

Lewiński, Jan St. Twórcy ekonomji politycznej (Fizjokraci—Smith—Ricardo). Wstęp do historii doktryn ekonomicznych. Biblioteka Uniwersytetu Lubelskiego, Wydział prawa i nauk społeczno-ekonomicznych, Nr. 1, Lublin, 1920, 8°, str. 160.

Praca, obejmująca pierwsze sześćdziesięciolecie rozwoju ekonomiki, najważniejsze, bo w okresie tworzenia się tej nauki, może mieć dwojaki cel i charakter albo stanowić studium, posuwające nasze wiadomości w tym zakresie naprzód, w szczególności łączące teorię owego okresu ze współczesnymi przez odpowiednią ich interpretację i krytykę, albo też przedstawiać poprostu mniej lub więcej oryginalne streszczenie poglądów omawianej epoki, podane w pewnym oświetleniu, dla użytku szerszej publiczności. Autor raczej pierwszy cel zdaje się wysuwać za zadanie swej pracy. „Odnależć myśli, mające wartość i w chwili obecnej... Takie jest krytyczne, a jednocześnie twórcze zadanie tej malej książeczki.” Zdaje się jednak, iż się ludzi pod tym względem. Już sama niewielka objętość „książeczki” nasuwa wątpliwości, czy po tylu wielkich i cennych studiach

da się powiedzieć coś oryginalnego i nowego o fizjokratach i o pierwszych klasykach bez konieczności szczegółowego uzasadnienia swych tez, a na to trzebaby więcej miejsca. To też naogół autor nowego niewiele wnosi. Co zaś uważa za oryginalny swój punkt widzenia, to częściowo jest już znanem w literaturze, częściowo zaś rzeczywiście nieznanem, lecz wtedy tak rewolucyjnym w swem ujęciu, że stanowczo potrzebowałoby przynajmniej bardzo szczegółowego uzasadnienia i dyskusowania. Że pod „avances” fizjokratów kryją się początki teorii kapitału, o tem wie nie tylko Daire, lecz i francuscy ich badacze, których autor nie cytuje, jak Weulersee, Gide, Rist etc. Trochę śmiało wypada twierdzenie, że merkantyliści „dobrze” zdawali sobie sprawę, iż pieniądz i bogactwo nie są to pojęcia równoznaczne. Trudno uznać, że krytyka fizjokratów dotychczas nie mogła „zatrzeć tej zasadniczej różnicy, iaka istnieje między rolnictwem a przemysłem”, autor bowiem przyznaje rację Quesmay’owi, że produit net fizjokratów stanowi o dobrobycie społeczeństwa z dodatkiem tylko zręczności i umiejętności przeróbki surowców. Dotychczas przyzwyczailiśmy się te rzeczy traktować inaczej, z punktu widzenia stwarzania użyteczności; domyślać się można, że autor chciałby tu wysunąć momenty, decydujące dla społeczeństwa jako takiego, antytezę między wartością a dobrobytem, ale trzebaby to jakoś uzasadnić, nie stawiać gołosłownych twierdzeń, ciekawem bowiem, sądzę, byłoby dla każdego, jakby autor z tej kwestji wybrnął wobec tylu już prób i ustalonego sądu w nauce. Wątpliwem się zdaje (porównaj studia Cannana), czy rzeczywiście Smith „wytworzył czyste, naukowe terminy” dla rodzajów dochodu. Związek między IV-y m rozdziałem Principles Ricarda a pierwszym odnośnie do teorii wartości jest dawno dostrzeżonym i powszechnie uznanym (por. choćby wstęp Gonnera do jego wydania), jak również między jego teorią wartości a teorią równej stopy zysków, tylko że z niego nie wyprowadzano takich wniosków, jak autor. Najrewolucyjniejszym „a sądzę i najmniej posiadającym charakteru naukowego i najmniej wykazującym znajomości teorii ekonomiki, jest pięciostronnicowy ustęp, dający pogląd autora na teorię wartości Ricarda w związku z teorią subiektywną. Autor udowadnia twierdzenie, że Ricarda teoria wartości jest słuszna, bo „towary wymieniają się w stosunku do włożonej w nie pracy”, a subiektywiści „sprowadzili ekonomię pol. na fałszywe tory”. Argumentami służą twierdzenia, że pojęcia wartościowe powstają podczas produkcji, a nie gdy się już posiada dobra, dalej że kapitały dążą do równych zysków, że teoria Ricarda jest dynamiczną (!). Ot i wszystko. Poza tem subiektywistów jedyną zasługą jest „odróżnienie użyteczności

od wartości subiektywnej", a teoria procentu Böhm-Bawerka jest fałszywa, bo „dążenie zysków do równowagi musi z konieczności niwelować wartość” Autor przytem popełnia zasadniczy, nie do darowania, błąd. W dalszym bowiem ciągu za wzorem klasyków nie odróżniła procentu od zysku, tylko łączy je w jedno pojęcie zysku, t.j. profit. Nazywa też konsekwentnie teorię procentu Böhm-Bawerka teorią zysków. Przyzwyczajiliśmy się uważać za wielki postęp ekonomiki to, że na kontynencie już od czasów Say'a, a w anglosaskiej literaturze, w Ameryce od Fr. Walker'a, a w Anglii mniej więcej od Economics of industry Marshall'a, powyższe rozróżnienie się ustaliło i jest dotychczas panującym. Okazało się ono twórczem, odpowiadającym rzeczywistości. A tu ni stał ni z owąd, bez żadnego uzasadnienia p. Lewiński przekreśla ten cały rozwój, Wtrącając do pojęć z przed stu lat i wszystkich zaułków myślowych, związanych z nimi. Jeszcze ciekawszym jest pogląd autora na rozwój ekonomiki po Ricardzie. Uważa on, że systematyka została wytworzona pod wpływem klasyków i dotychczas pozostała w sile wraz z definicją ekonomiki, jako nauki, która się „zajmuje prawami, rządzącymi produkcją, podziałem i wymianą bogactw”; pozostała też metoda Smitha i Ricarda jako jedynie słuszna (jakby one były identyczne); nauka o produkcji postąpiła tylko o tyle, że Bücher odróżnił trzy fazy gospodarczego rozwoju, a „największe” zasługi na tem polu położył Thünen(!), stwarzając „naukę o przyczynach istnienia rozwoju form gospodarczych w rolnictwie” (nic więcej poza tem nie wniesiono nowego!); nauka o podziale wzbogaciła się tylko przez rozwinięcie teorii renty przez Thunemą stworzenie teorii zysku jako zjawiska historycznego przez Marxa (dotychczas w nauce panuje zdanie, że jest to teoria nienaukowa!), a do teorii płac nic już nie dodano, bo teoria produktywności „na miano prawa nie zasługuje”.

Jedynie w nauce o obiegu coś niecoś dodali Bagehot i Goshen (!!). Nic więc dziwnego iż autor dochodzi do konkluzji, że „bardzo skromnym jest dorobek teoretyczny, którym się, może pochwalić ekonomia po-ricardowska”, a „rezultaty jej prawie nikogo nie zadawalniają”. Czyżby autor nie znał sporów o przedmiot ekonomiki i ich rezultatów, teorii równowagi ekonomicznej, postępu w założeniach metodologicznych, wzbogacenia ich przez krytykę historyków, których zbywa kilku wierszami, oraz przez matematyków i psychologów, rozwoju nauki o czynnikach produkcji, teorii popytu efektywnego w przeciwstawieniu do wirtualnego, teorii cen, szczególnie monopolicznych, nieproporcjonalnych przychodów, koncentracji, grup nie współzawodniczących co do płac, objęcia teorią wartości wszystkich jej objawów, analizy roli przedsiębiorcy

i kapitalisty, teorii pieniądza etc. etc., a więc Cairnesa, Walkera, Marshalla, Fishera, Clarka, Davenportai, Cannana, Pigou, Panteleoniego, Walrasa, Pareta i wielu, wielu innych? A może i ich prace również uważa za „łamigłówki myślowe”, jak psychologów, lub pozbawionych wszelakiego znaczenia, jak historyków-. Zdaje się jednak, że autor ma też swoje własne; oryginalnie pojmowanie teorii, skoro twierdzi, że „wojna obecna wykazała najlepiej, jakie są skutki obecnego chaosu teoretycznego... Gdy chodziło o rozwiązanie najprostszycich zagadnień..., ekonomia polityczna była: bezradną”. Jakby zadaniem naszej nauki było przepowiadać, a nie formułować warunki zjawisk. Przecież przedmiotem ekonomiki są zjawiska społeczne, psychiczne, których siły niesposób ustalić, a więc skądże można się bawić w przepowiednie. Ekonomika to nie astronomja.

Gdyby autor pozostał poprostu przy streszczeniu nauk twórców ekonomiki i panujących na nie w nauce poglądów, książka byłaby może mniej oryginalną, lecz zato pożyteczniejszą. Znać, że autor czytał dużo ze streszczonych pism, umie je streścić i związać dobrze i jasno. Choć i tu kilka niedociągnięć daje się spostrzec. Trudno uznać Turgo't'a za fizjokratę, skoro się sam od, tego odżegnuje. Pominięto w nauce fizjokratów kwestję, „laissez faire”. U Ricarda teoria handlu międzynarodowego bardzo słabo przedstawiona itd. Natomiast dodano starannie zestawione życiorysy twórców ekonomiki. Wpływy ich w Polsce są uwydatnione, aczkolwiek trudno się zgodzić, by Skarbek był czystym smithianistą. Czyżby autor nie znał monografii Grabskiego o Skarbku, jako narodowym ekonomiście? Nie cytuje jej w każdym razie.

Jednem słowem książka wzbudza dużo wątpliwości Nie jest ani rozszerzeniem, ani pogłębieniem zapatrywań naukowych na twórców ekonomiki, nie jest też pożyteczną popularyzacją wiadomości o nich. A szkoda, bo autor zdaje się posiadać umiejętność pisania i oddania, swych myśli, a po dawniejszych jego pracach można się było czego innego spodziewać. Coprawda, leżały one w innych dziedzinach studjów.

E d. T a y l o r.

George, H. Nauka ekonomji politycznej. Z angielskiego oryginału przeł. Zyg. Światopełk Słupski. Wydanie drugie, Poznań, Fiszer i Majewski, 8, str. 448.

Gide, K. Zasady ekenomji społecznej. V polskie wydanie według trzynastego wydania francuskiego przetłumaczonego i opracowanego i opracowanego przez Dra Włodzimierza Czerkawskiego, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego. Poznań, 1920, Fiszer i Majewski, duża 8^o, str. 627.

- Kempner, St. A. *Ekonomia społeczna. Podręcznik dla szkół średnich i dla samouków.* Warszawa, 1920.
- Majewski, Erazm, Prof. *Kapitał. Rozbiór podstawowych pojęć gospodarczych.* Wydanie VI, skrócone przez autora. (Nauka o cywilizacji, tom III.) Poznań, 1921, Fiszer i Majewski, duża 8°, str. 108.
- Radziszewski, Henryk, Dr. Prof. *Polityka ekonomiczna, Tom I. Produkcja,* Wyd. M. Arcta, Warszawa, 1921, 8°, str. 526.
- Świętochowski, Ryszard. *Zanik energii społecznej w świetle fizyki,* Warszawa, 1921, E. Wende i Ska, str. 38.
- Witkowska Helena i Sawicki Ludomir. *Nauka o Polsce współczesnej.* Wyd. M. Arcta. Warszawa, 1920, str. 287.
- Cannan, E, Prof., *The economic outlook.*
- Davenport, H. J. Prof., *Economics of enterprise.*
- Kirkaldy, A. W., Prof., *Wealth; its production and distribution.*
- Pigou, A. L., Prof., *The economics of welfare.*
- Mukerjee, Radhakamal, *Principles of comparative economics, Lectures delivered at the University of the Panjab and the University of Calcutta, 2 vol.*
- Nicholson, J. Shield, Prof., *The revival of marxism.*
- Webb, S. a. P., *A constitution for the socialist Commonwealth of Great Britain.*

- Stammler, Rud., *Sozialismus und Christentum, Erörterungen zu den Grundbegriffen und den Grundsätzen der Sozialwissenschaft,* Leipzig, 1920, 8°, VII + 171 str.
- Tyszka Prof. Dr. Karl v., *Volkswirtschaftliche Theorien. Merkantilismus, Individualismus, Sozialismus, Bolschewismus, Imperialismus.* Jena, Fischer, 1920, 8°, str. V + 136.

2. Historia gospodarstwa społecznego.

Białkowski, Leon. *Podole w XVI wieku, rysy społeczne i gospodarcze.* Warszawa, 1920, str. 229.

Nowa książka Dr. Białkowskiego opracowaną została na podstawie aktów ziemskich kamienieckich XVI w., przechowywanych w Archiwum Centralnem w Kijowie; archiwum: to przez historyków polskich było dotychczas bardzo mało badane, a obecnie; trudno nawet przypuszczać, kiedy znowu w niem będą mogły być podjęte badania: naukowe; tembardziej musimy więc być wdzięczni dr. Białkowskiemu za przyczynki do społecznej i gospodarczej historii Podola, wydobyte z najdawniejszych aktów sądowych tego kraju. Z charakteru samych aktów wynika, że odzwierciedlają one przede wszystkim stosunki wiejskie; to też życiu wiejskiemu poświęconą jest prawie wyłącznie omawiana praca, natomiast stosunki miejskie uwzględniane są jedynie przygodnie i fragmentarycznie.

O stosunkach wiejskich na Podolu w XVI w. pisali już niejednokrotnie zarówno polscy jak i obcy uczeni (Jabłonowski, Pułaski, Budanow, Hruszewski i inni); dr. Białkowski dorzucił do wyników ich badań znaczną ilość nowych szczegółów; ze względu na materiał archiwalny, z którego zostały one zaczerpnięte, z konieczności mają one charakter przyczynków; z tego powodu trudno na tem miejscu streszczać wyniki samodzielnych poszukiwań autora, nadmienimy tylko, iż zostały one przejrzysto ugrupowane podług następujących tematów: stosunki etniczne, wieś i ludność włościańska, własność ziemską prywatną, gospodarka państwa, włościanie i ich powinności, zbiegostwo kmieci, trwogi i szkody od nieprzyjaciół i rot zaciężnych, stosunki kościelne, stosunek szlachty do mieszczan kamienieckich oraz inne rysy kultury szlacheckiej. Spis rodzin szlacheckich oraz kilkadziesiąt ciekawych aktów wydrukowanych w całości kończy tę cenną i ciekawą książkę.

J. R.

Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie. Dzieło zbiorowe pod kierunkiem St. A. Kempnera, staraniem i nakładem Banku Handlowego w Warszawie, ku upamiętnieniu 50-lecia działalności tego banku. Tom I. Warszawa, 1920, str. 450.

W celu uczczenia pięćdziesięciolecia swego istnienia nie ograniczył się Bank Handlowy w Warszawie, jak to zwykle u nas bywa, do wydania opisu dotychczasowej swojej działalności, lecz dał nam dzieło na szerszą zakrojone skalę, obejmujące całokształt rozwój gospodarczego ziem polskich od rozbiorów aż do chwil ostatnich. Nie wszystkie jednak dziedziny gospodarczego życia są w tej publikacji jednakowo dokładnie opracowane; najszerszej opracowane są dzieje bankowości; poświęcono im więcej miejsca, niż dziejom wszystkich pozostałych dziedzin życia; w dziejach bankowości szczególnie dokładnie uwzględniony został Bank Handlowy, któremu poświęcono prawie trzecią część miejsca przeznaczanego na dzieje bankowości. Tego rodzaju proporcje były, być może, konieczne ze względu na genezę i charakter omawianej publikacji; można jednakże mieć pewne wątpliwości, czy tego rodzaju całość należało nazwać gospodarczem dziejami Polski.

Rozdziały, poświęcone dziejom bankowości są z całej książki najcenniejsze; przy opracowywaniu tego działu przekroczono nawet chronologiczne ramy, zakreślone całemu dziełu w tytule; mamy więc osobny spory rozdział, pióra C. Łagiewskiego, poświęcony bankierstwu w dawnej Polsce i w epoce Stanisławowskiej, gdzie autor zebrał w jedną całość dotychczas porzucane wiadomości

o bankowości w Polsce, głównie w 18 wieku; skądinąd znane wiadomości uzupełnił autor własnymi poszukiwaniami w nieopublikowanych materiałach źródłowych; szkoda tylko, że przy tej okazji nie zostały zbadane przechowywane w Archiwum Głównym w Warszawie księgi likwidacyjne banków upadłych w r. 1793, które niewątpliwie dałyby znacznie głębszy wgląd w organizację bankowości polskiej 18 wieku, niż dziś to jest możliwe. Równie ciekawy i cenny jest rozdział, opracowany przez St. Kempnera, a poświęcony bankierom w czasach porozbiorowych, głównie w pierwszej połowie 19 wieku; szkoda tylko, że dwaj ci autorowie nie podali nam bliżej w odnośnikach, skąd zaczerpnęli poszczególne swoje wiadomości, co zwłaszcza przy danych, zaczerpniętych z rękopisów, uważać należy za nieodzowne. Osobno opracowane dzieje Banku Polskiego, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem oraz początków kredytu hipotecznego w Warszawie kończą część pierwszą, poświęconą dziejom idei polityczno-gospodarczych w Polsce porozbiorowej oraz dziejom rozwoju gospodarczego Ks. Warszawskiego i Królestwa Polskiego w epoce przed powstaniem wielkiego przemysłu; za datę przełomową przyjęto tu w wydawnictwie rok 1870.

Część druga poświęcona jest dziejom Banku Handlowego, biografii Leopolda Kronenberga oraz dalszemu ciągowi dziejów bankowości i kredytu w Polsce, przyczem Królestwo Polskie uwzględnione jest tu od r. 1870, a inne dzielnice od rozbiorów. Ostatni ten rozdział rozpada się na cztery następujące części: 1. państwowe i krajowe instytucje kredytowe; 2. kredyt rzeczowy (hipoteczny i krótkoterminowy kredyt rzeczowy); 3. krótkoterminowy kredyt handlowo-przemysłowy; 4. instytucje kredytu specjalnego. Podział ten trudno uznać za Trafny, bo z jednej strony (punkt 1 i 4) mamy tu uwzględnione pewne kategorie zakładów kredytowych; a z drugiej (punkt 2 i 3) pewne kategorie operacyj kredytowych; podział ten, rzecz prosta, nie dał się przeprowadzić z całą dokładnością; w ustępie poświęconym państwowym i krasowym instytucjom kredytowym, omówiono tylko niektóre ich czynności, a w ustępie o kredycie hipotecznym mowa jest i o innych operacjach kredytowych; tak samo o kredycie komunalnym i melioracyjnym mowa jest nie tylko w ustępie czwartym, ale i w drugim. Całe to opracowanie zyskałoby niewątpliwie na przejrzystości, gdyby przedewszystkiem omówione zostały pewne typy przedsiębiorstw, a więc instytucje publiczne, towarzystwa kredytowe ziemskie, banki akcyjne, kasy oszczędności i t. d., a potem możnaby uzupełniająco scharakteryzować stan poszczególnych kategorii operacyj kredytowych; albo też odwrotnie położywszy główny nacisk na rozbiór kategorii ope-

racyj, ubocznie charakteryzować kategorie instytucyj. Opieranie zaś jednego systemu klasyfikacyjnego na dwu podstawach prowadzi zawsze do niejasności.

Część trzecia poświęcona jest dziejom gospodarczym Królestwa Polskiego od r. 1870 oraz ziem polskich (Galicji, Śląska Cieszyńskiego, W. Ks. Poznańskiego, Prus Królewskich, Górnego Śląska, Litwy i Białej Rusi oraz Ukrainy) od rozbiorów. Rozdział poświęcony Królestwu Polskiemu jest dalszym ciągiem rozdziału drugiego części pierwszej; najdokładniej zostały tu opracowane stosunki przemysłowe, najbardziej powierzchownie stosunki rolne, które jednak były główną podstawą egzystencji gospodarczej Królestwa; podział ostatnich lat pięćdziesięciu na trzy epoki, przy dość ogólnikowym ujmowaniu przedmiotu nie przyczynił się również do jasności.

Gospodarcze dzieje Polski porobiorowej nie były dotychczas na tak szeroko zakrojoną skalę opracowane, dlatego też musimy być wdzięczni autorom za omawianą tu książkę, a Bankowi Handlowemu za jej wydanie, mimo pewnych braków, na jakie wyżej musieliśmy zwrócić uwagę.

Jan Rutkowski.

Tymieniecki K. Ludność wiejska w krajach połabskich i pomorskich w wiekach średnich (nadbitka ze *Slavia occidentalis* I). Poznań, 1920, str. 51.

Dziejami zachodniej słowiańszczyzny zajmowała się nauka polska dotychczas stosunkowo bardzo mało, a przecież są to kraje, których ludność mówiąca ongiś dialektem lechickim, z których później wytworzył się język polski, które przejściowo wchodziły częściowo w skład państwa polskiego lub przynajmniej podlegały polskiemu zwierzchnictwu, a które wszystkie mogły być podstawą potęgi polskiej; dlatego też najdawniejsze dzieje tych krajów, aż do czasów zniemczenia ich ludności muszą być wciągane w obręb dziejów Polski. Można przypuszczać, że naukowe zainteresowanie zachodnią słowiańszczyzną zwiększy się obecnie; przy Uniwersytecie w Poznaniu powstał bowiem osobny „Instytut Zachodnio-Słowiański”, mający na celu jednoczenie i ożywianie badań na tem zaniedbanem polu; wymieniona w nagłówku praca Tymienieckiego wyszła właśnie nakładem tego Instytutu.

Na podstawie dokumentów, głównie 12 i 13 wieku, rozwija autor szereg zagadnień, odnoszących się do ustroju rolnego tych krajów, zwracając, szczególną uwagę na zjawiska analogiczne do stosunków polskich, a stwierdzające pewną jednolitość gospodarczą terytorium zachodniosłowiańskiego z polskiem. Szczególnie ciekawe są uwagi autora, odnoszące się do immunitetu, który uwolnił

wprawdzie ludność miejscową od wielu ciężarów prawa książęcego, ale który jednocześnie uzależnił ją pod względem sądowym od dziedzica i stał się z tego powodu punktem wyjścia sądownictwa patrymonjalnego; wójt i sołtys wiejski rozwinęli się zupełnie wyraźnie w urzędników działających z ramienia pana, którzy dzięki lennemu stosunkowi do pana mogli uzyskać pewną niezależność od pana, lecz przez to bynajmniej nie stawali się autonomicznymi funkcjonariuszami gminy wiejskiej. Ponieważ, jak słusznie stwierdza autor, „nie ulega wątpliwości, że wójtostwa i sołectwa polskie są formą pochodną od tychże we wschodnich Niemczech”, więc badania te, odnoszące się do zachodniej słowiańszczyzny, potwierdzają wyniki poprzednich badań tegoż autora, odnoszących się do stosunków polskich (Prawo niemieckie a immunitet sądowy i jurysdykcja patrymonjalna w średniowiecznej Polsce. Przegląd prawa i administracji, 1920), które w wysokim stopniu zakwestionowały dawniejsze poglądy na sołtysów wiejskich, jako przedstawicieli autonomii wiejskiej. Nawiasowo tu zauważymy, iż badania nad skupem sołectw w 15 i 16 wieku zupełnie potwierdzają te wywody.

J. R.

Balzer, Oswald, Dr. Prof., Z zagadnień ustroju Polski (nowe spostrzeżenia i uwagi), Gebethner i Wolff, Warszawa, 1921.

Kutrzeba, St., Historia ustroju Polski w zarysie, tom III: Po rozbiorach, część I, wyd. drugie, Lwów, 1920; tom IV: Po rozbiorach, część 2, wyd. drugie, Lwów, 1920.

Lewicki, Stan., Historia handlu w Polsce na tle przywilejów handlowych (prawo składu), Warszawa, Globus, 1920, 200 str., in 8°.

Orsza, H., Dzieje społeczne Polski, wydanie trzecie, E. Wende i Ska, Warszawa, 1921.

Perris, Georg Herbert, The industrial history of modern England, London, 622 p. p.

Rogers, James E. Thorold, The industrial and commercial history of England (Lectures delivered to the University of Oxford), London, 8, 484 pp.

Below, Georg, Probleme der Wirtschaftsgeschichte, Tübingen, 1920.

Sartorius von Waltershausen, A., Deutsche Wirtschaftsgeschichte, 1815—1914, Jena, 1920

3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźstwo.

Romer, Eugenjusz, Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd cywilny ziem wschodnich (grudzień 1919), Lwów-Warszawa, 1920, Książnica Polska T-wa Naucz. Szk. Wyższ., in 4°, stron 49, z mapą.

- Lascaux, Dr. Robert, La production et la population, Paris, 1920, in 12^e, 336 p.
- Zaleski, L. Stefan, Dr., Démographie générale de la Pologne, Fribourg-Lausanne, 1920, VIII + 301, Skł. gł. Gebethner i Wolff-
- Holz, Dr. Ernest Dietrich, Deutsche Siedlung in Baltusland (Schriften zur Förderung der inneren Kolonisation, Heft 31), Berlin, 1920, in 8^e, str. 54.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo.

Giliczyński, Bolesław. Prace urzędów ziemskich. Poradnik dla członków komisji ziemskich ze szczególnem uwzględnieniem prac komisji gminnych. Wydawnictwo Głównego Urzędu Ziemskiego. Warszawa, r. 1920, str. 174 i 6 podwójnych planów.

W myśl ustawy o organizacji Urzędów Ziemskich, oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, w każdej gminie w Polsce mają powstać t. zw. gminne komisje ziemskie, zresztą, nawiasem mówiąc, jako ciała tylko doradcze i pomocnicze. Obok tego powstają powiatowe komisje ziemskie, również jako ciała doradcze. Członkowie tych komisji z reguły będą posiadali tylko bardzo ogólnikowe pojęcie o zadaniach i organizacjach Urzędów Ziemskich. Trzeba więc było dać tym tysiącom ludzi do rąk krótki, popularnie napisany podręcznik, któryby wyjaśniał, jak są zbudowane: Urzędy Ziemskie, jakie ustawy i w jaki sposób normują bieg spraw w tych Urzędach, któryby mówił o pracach już prowadzonych lub które będą przez Urzędy prowadzone, i t. p. Chodziło o możliwie szczegółowe, choć krótkie wyjaśnienie różnych tych kwestyj pod względem prawnym i faktycznym.

Opracowaniem podręcznika zajął się P. Giliczyński, wiceprezes Głównego Urzędu Ziemskiego. Z tego powodu podręcznik jego, chociaż napisany popularnie i dla szerszych warstw, jest doskonałym przewodnikiem dla każdego, ktoby chciał daną kwestję poznać, lub głębiej później zbadać.

Książeczka omawiania składa się z dwóch części. W pierwszej jest mowa o powstaniu i organizacji Urzędów Ziemskich oraz; odnośnych władz w Małopolsce i częściowo pod b. zaborem pruskim. W drugiej części jest mowa o przebiegu ważniejszych prac ziemskich.

A więc jeden rozdział jest poświęcony parcelacji, drugi — komasacji gruntów, trzeci — likwidacji serwitutów i czwarty — innym pracom regulacyjnym. Książeczka zakończona jest wykazem? Urzędów Ziemskich, oraz wykazem ustaw i rozporządzeń, dotyczących spraw, prowadzonych przez Urzędy Ziemskie.

Rozdziały, poświęcone komasacji gruntów i parcelacji, przedstawiają w krótkości przebieg prac w tym zakresie waszych Urzędów Ziemskich. Wiele się mówi, i słusznie, o nieudolności naszych władz państwowych, a jednak trafiają się jasne karty. Tą jasną kartą jest między innymi sprawa komasacji gruntów, prowadzonej przez Urzędy Ziemskie na terenie b. Kongresówki.

Podług urywkowych danych, przytaczanych przez p. Giliczyńskiego, na dzień 22 lipca 1919 r., t. zn. na dzień uchwalenia przez Sejm ustawy o utworzeniu Głównego Urzędu Ziemskiego, komasacja była prowadzona już w 209 wsiach na przestrzemi 135 845 morgów i dotyczyła 9 392 gospodarstw. Obok tego była prowadzana parcelacja majątków rządowych. Załączone do książeczki plany ilustrują: 1 — parcelację majątku, 2 — komasację, połączoną z; parcelacją wsi, wreszcie 4 plany dotyczą komasacji zbiorowej 6-ciu wsi gminy Bartołdy, pow. Ciechanowskiego. Ta ostatnia komasacja jest pracą imponującą. Niewątpliwie władze nasze mogłyby siłę nią, pochwalić przed całym światem, a przecież, o ile wiemi, nie jest to jeszcze komasacja najtrudniejsza z pomiędzy prac Urzędów Ziemskich. Chodzi o to, że na terenach rozsiedlenia drobnej, szlachty mamy szachownicę granitów najbardziej fantastyczną, jaką można sobie przedstawić. Poszczególni gospodarze mają grunta nie tylko we własnej wsi, lecz i w sąsiednich. Grunta zaś poszczególnych wsi są ze sobą również pomieszane.

Mamy na jednym planie taki obraz. Jeden gospodarz we wsi K. miał swoje grunta rozrzucone w 126 parcelach. Po skomasowaniu wypadła nań powierzchnia ziemi, objęta jedną obwodnicą. Posiada więc on dzisiaj ładną fermę, na której może prowadzić racjonalne gospodarstwo. Poprzednio zaś jego rzekome: gospodarstwo musiało być uosobieniem jakiegoś chaosu, boć nie jest fizycznie możliwe prowadzenie gospodarstwa wiejskiego na 126 parcelach, rozdzielonych grantami obcemi, przez które przecież i przejechać nie zawsze można.

Wracając do książki p. Giliczyńskiego, wspomnę jeszcze, że bynajmniej nie posiada ona cech tak często spotykanych w broszurach popularnych, polegających na kurczeniu treści i pomijaniu rzeczy zasadniczych. Analizy opisywanych rzeczy niema tu, naturalnie, ale opis sam jest dostatecznie głęboki. J. S.

Kumaniecki, K. W. Dr., Ustrój gminy wiejskiej w Polsce, Krakowska Spółka Wyd.; Kraków, 1920.

Ludkiewicz, Z. Prof., Wytyczne reformy agrarnej na Białej Rusi., Warszawa, 1920, Wyd. Straży Kresowej, duża 8°, str. 40.

- Pawłowski, St. Dr., Wielka własność w byłej Galicji Wschodniej, 5 map i tabele statystyczne, Wyd. Książnicy Polskiej T. N. S. W., Lwów-Warszawa, 1921, str. 22
- Sokołowski, W. inż., Powojenna eksploatacja lasów i odbudowa w państwie polskiem.
- Sprawa Rolna, zbiór materiałów poświęconych zagadnieniom polityki agrarnej, zeszyt 5—7. — I. Dr. St. Moszczeński: Instytut statystyczny na usługach gospodarstw wiejskich. 2. F. Bródowski Rosyjski Bank włościański, zasady i metody jego działania. 3. Z. Ichnatowicz: Obliczenie liczby bydła rogatego w b. Król. Kongresowem przed wojną. 4. Dr. St. Moszczeński: Zarządzenia gospodarstwa osadniczego na kresach Wschodnich. 5. B. Zaluski: Rolnicze spółki handlowe p. f. „Rolniki” w b. zaborze pruskim. 6. J. Lutosławski: Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z dn. 15, lipca 1920 r. 7. A. Jackowski: T. zw. „reforma rolna” a poczucie prawa. 8. J. Lutosławski: Wytoczne naszej polityki parcelacyjnej. 9. F. Brodowski i J. Lutosławski: Projekt ustawy w przedmiocie parcelacji prywatnej własności ziemskiej. 10. B. Dederko: „Wołoczna pomiera”. 11. Dr. W. Święcicki: Polityka parcelacyjna Szwecji. Wydawnictwo Rady Nacz. Organ. Ziemiańskich. Warszawa, 1920, str. 370.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosła.

- Godula, Fr., Historia handlu i przemysłu Górnego Śląska. Przypisek do dziejów Śląska. Wydanie nowe, z mapą Górnego Śląska. Poznań, 1921, Fiszer i Majewski, 8^o, str. 157.
- Odrodzenie Przemysłu i Handlu Polskiego. Tom II (przemysł górniczy), Nakł. Tow. Akc. Reklama Polska, Warszawa, 1920.
- Romer, Eugenjusz, Prof. Dr., Stosunki ekonomiczne Górnego Śląska a polityka państwa niemieckiego, Lwów—Warszawa, Nakł. Tow. Szk. W., 1921, str. 73..
- Carnot, R., L'etatisme industriel, Paris, 1921, 16^o, str. 223.
- Législation minière et législation ouvrière. Texte des principales lois et répertoire méthodique, des lois, décrets, circulaires et autres documents officiels interessant les mines document officiels interessant les mines et leur personnel, 4-a édition, Paris, 1920, 290 p.
- Myers, Ch. S., Mind and work, The psychical factors in industry and commerce.
- Klein, Hugo, Die südrussische Eisenindustrie, Düsseldorf, 1920, in 8^o, str. IV + 83.
- Petraschek, Prof. Dr. W i l h., Die Kohlenlager und Kohlenbergbau in den Nationalstaaten der früheren öster.-ungar. Monarchie (Oesterreich), Tchechoslovakei, Ungarn, Jugoslavien, Klempolen (Galizien), italienischen und rumänischen Gebiete), Geol-kart. und wirtschaftliche Uebersichtskarte 1:1,500,000 nebst Text, Wien, 1920, in 8^o, str. 62.

6. Handel i komunikacje.

- Biegeleisen, L. Wł., Stan ekonomiczny Małopolski na podstawie bilansu handlowego, Warszawa, Wyd. Biura prac kongresowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 1921, duża 8°, str. 424.
- Łoza, St. Drogi żelazne ziem wschodnich Rzeczypospolitej w dobie przedwojennej, Warszawa, 1920, duża 8°, str. 20.
- Jackowski, Al., Polityka kolonialna Anglii. Wyd. Minist. Przemysłu i Handlu, Warszawa, 1920, str. 48.
- Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Apropowizacji w zakresie obrotu ziemiopłodami W roku gospodarczym 1919/20, Warszawa, 1920, Nakł. Min. Aprop., str. 40 + 43, oraz 6 wykresów.
- Szatensztejn, Wł., Zagadnienie stosunków handlowych z Rosją sowiecką, Warszawa, F. Hoesick, 1921, 8°, str. 32.
- Gheorgien, D. J., Aperçu sur la situation économique et financière mondiale, Paris, Alcan.
- Argelander, Dr. A., Die Entwicklung der Eisenpreise in Deutschland, England und den Vereinigten Staaten während des Krieges, Düsseldorf, 1919, in 4°, str. III + 43.
- Lenz, Prof. Dr. Adolf, Der Wirtschaftskampf der Völker und seine internationale Regelung, Stuttgart, 1920, in 8°, str. XVI + 315.
- Siltman, Dr. Bruno, Der Salzheringshandel Königsbergs und Danzigs, Jena, 1920, Fischer, in 8°, str. VIII + 147.
- Schmidt, Dr. Ernest Wilh., Die agrarische Exportwirtschaft Argentiniens. Ihre Entwicklung und Bedeutung (Probleme der Weltwirtschaft. Schriften des Inst. für Seeverkehr und Weltwirtschaft an der Uniw. Kiel, herg. von Prof. B. Harms, Heft 33), Jena, Eischer, 1920, in 8°, str. XV + 296.
- Zollhandbuch für Polen, Hrsg. von dem Deutsch-Polnischen Verein zur Pflege und Förderung der gegenseitigen Handelsbeziehungen, Berlin, 1920, in 8°, str. XII + 178.

7. Skarbowość.

Dr. Edward Taylor, Prof. Uniwersytetu Poznańskiego. Prawo Skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej, cz. I i II, str. 224 + 178. Poznań, 1920, M. Niemierkiewicz.

W okresie zcalania dzielnic polskich w jeden organizm państwowy i konieczności unifikacji systemu skarbowego w Polsce, praca prof. Taylora odpowiada szczególnie palącej i istotnej potrzebie. Bez dokładnej bowiem znajomości istniejącego stanu rzeczy — jak słusznie zaznacza autor w przedmowie — trudno się zabrać do dzieła reformy i ujednostajniania prawa skarbowego. Tymczasem materiell ustawy jest olbrzymi i różnorodny — istnieją przecież na ziemiach polskich trzy typy a nawet sześć wzgl. osiem odmian systemów; skarbowych — i; żaden z praktyków nie

mógłby go ogarnąć bez pomocy przewodnika naukowego. Dzieło prof. Taylora wypełnia też niezmiernie dotkliwą lukę w naszej ubogiej literaturze skarbowej.

Przy bliższej analizie omawianej pracy możnaby w niej różnić trzy składowe elementy. Pierwszy to podział samego materiału, szczególnie klasyfikacja podatków — są to ramy, w jakie autor treść ujmuje, aby systematycznie ją rozpatrzyć. Drugi element to cały materiał ustawowy obiektywnie i wyłącznie na, podstawie źródeł streszczony — to część opisowa, tworząca oczywiście główną podstawę i treść dzieła. Trzeci wreszcie pierwiastek stanowią krytyczne uwagi autora odnośnie do poszczególnych ustaw, wyrażające jego subiektywne stanowisko. Pierwszy ma związek przedewszystkiem z teorią skarbowości, drugi — to właściwe prawo skarbowe, trzeci łączy się z polityką skarbową, z programami reform.

Odnosnie do pierwszego punktu należy zauważyć, że autor wprowadza oryginalną klasyfikację podatków, opartą na „momentach teoretyczno - gospodarczych, na ekonomicznej naturze podatków”. Normalne opodatkowanie niezależnie od podstawy wymiaru, może mieć za swe źródło pokrycia wyłącznie dochód, wyjątkowo tylko... źródłem tern może być majątek.” Mając to na uwadze, autor rozróżnia podatki, które „nie tylko zakładają istnienie dochodu, lecz nadto ustosunkowują się pośrednio lub bezpośrednio do jego wysokości”. Są to podatki bezpośrednie dochodowe, które dzielą się następnie na cząstkowo-dochodowe (w Polsce występujące tylko w formie przychodowej) i ogólno-dochodowe. Warto podkreślić, że do tych ostatnich prof. Taylor zalicza także podatek zwykle zwany majątkowym, który nazywa, ze względu na podstawę wymiaru, formalno-majątkowym, ; do surogatów podatków ogólno-dochodowych liczy podatek mieszkaniowy. „Drugą grupę podatków będą stanowić zakładające istnienie dochodu, lecz bynajmniej nie dostosowujące się do jego wysokości.” Są to podatki pośrednie: cła, akcyzy i monopole skarbowe. Trzecią wreszcie stanowią podatki „presumujące istnienie pewnej siły gospodarczej danego podatnika, uzdalniającej go do ponoszenia, ciężaru podatku, lecz nie w formie dochodu, tylko w postaci możliwości ciągnięcia go w przyszłości, względnie posiadania majątku; wskutek tego nie przystosowują się one ani do istnienia: ani do wysokości dochodu”. Grupę tę nazywa autor podatkami majątkowymi, gdyż „mają one bezpośrednio związek ze zmianami w stanie majątku podmiotów podatkowych”, zalicza zaś do nich podatki od przyrostu wartości oraz t. zw. obrotowe: spadkowe i od przeniesienia własności nieruchomości i ruchomości.

Drugi element, jak zaznaczyłem już, wypełniający prawie całe dzieło — to opis systemów skarbowych, istniejących na ziemiach polskich, to konkretne prawo skarbowe. Należy tu podkreślić — co niezmiernie podnosi wartość całej pracy — że autor w wykładzie swym oparł się wyłącznie na materiale źródłowym, na tekstach ustaw i rozporządzeń, które dokładnie analizuje i streszcza, podając zawsze datę, tytuł i zbiór wzgl. wydawnictwo, gdzie odnaleźć je można. Wykład swój doprowadził prof. Taylor do sierpnia 1920 r., uwzględniwszy także w krótkości znane lipcowe ustawy skarbowe.

Rozpatrzywszy w pierwszej części podatki bezpośrednie, przedstawia nam autor w części drugiej podatki pośrednie oraz nie-dochodowe (majątkowe, okolicznościowe), następnie w odrębnych działach: podatki nadzwyczajne, czyli niestale, opłaty skarbowe, dochody z własności i przedsiębiorstw, budżet, wydatki i długi Rzpltej, organizację władz skarbowych, wreszcie zarys skarbowości samorządu. Ostatni rozdział: „wnioski i widoki na przyszłość” zamyka całość tego niezmiernie skondensowanego i bogatego w treść dzieła.

Uwagi krytyczne autora o każdej ważniejszej instytucji skarbowej — trzeci pierwiastek omawianej pracy — doskonale ułatwiają wyrobienie sobie sądu o jej wartości i kierunku pożądaných reform.

Dr. St. Zaleski.

Michalski, Jerzy, Traktat pokojowy w St. Germain a obciążenie Polski, Kraków, 1920.

Raczyński, A. Dr., Traktaty pokojowe wobec praw majątkowych. Odszkodowania, likwidacja i rozrachunki. Gubrynowicz i Syn., Lwów, 1920.

Radziszewski, H. Dr., Nauka skarbowości. Wykład skarbowości państwowej i gminnej. Wydanie drugie. Warszawa, 1920, H. Arct, duża 8°, str. 544.

Rist, Charles, Les finances de guerre de l'Allemagne, Paris, 1920, 8°, 296 p.

Seligman, R. A., La liquidation financière de la guerre aux États-Unis, Paris, Giard.

Hugh Dalton, M. A., Some aspects of the inequality of incomes in modern communities.

Plehn, C. C. Prof., Introduction to public finance.

Vissering, D. r. G., International economic and financial problems, London, 107 pp.

- Gruntzel, Prof. Dr. Josef, Grundriss der Finanzwirtschaft, Wien, 1020, 8°, III + 125 'SS.
- Klinger, Dr. Ernst, Der Treuhänder für das feindliche Vermögen in England, den Vereinigten Staaten von Amerika und Deutschland, Krefeld, 1920, 8°, str. 163.
- Tyszką, Prof. Dr. Karl v., Grundzüge der Finanzwissenschaft mit besonderer Berücksichtigung der Reichsfinanzreform von 1919/20., Jena, 1920.

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

- Eile, major, Zaopatrzenie żołnierza i jego rodziny, Warszawa, 1920., E. Wende i Ska, 8°, str. 78.
- Jastrzębowski, M., Międzynarodowa konferencja pracy. Sprawozdanie z pierwszej sesji międzynarodowej konferencji pracy, odbytej w Waszyngtonie od dnia 29 października do dnia 29 listopada 1919 r., Warszawa, 1920. Odbitka z „Przeglądu dyplomatycznego”, duża 8°, str. 35.
- O udziale robotników i urzędników w zyskach, opinie, notaty i przykłady, zebrał i opracował Stanisław Najman, Warszawa, 1920, Nakł. Centr. Zw. Polsk. Przem. Górn., Handlu i Finansów, in 8°, str. VII + 247.
- Rottermund, S. Dr., Obecna gospodarka rządu w sprawach higieny społecznej i zdrowia publicznego, Warszawa, 1921.
- Taylor, Prof. Dr. Edward, Sprawa robotnicza w oświetleniu idei chrześcijańskiej, Poznań, 1921, str. 14.
- Toeplitz, T., Klęska mieszkaniowa i próby jej usunięcia. Referat urzędu mieszkaniowego m. st. Warszawy, Warszawa, 1920, str. 35.

- Bloomfield, Meyer, The new labour movement in Great Britain. Management Mid men, Eondon, 606 pp.
- Kidd, Benjamin, Socialrevolution, London, Methnen, 40I pp.
- Hetherington, H. J. W. Prof., International Labour Legislation. Report of the British Labour Delegation to Russia 1920.
- Russel, Bertrand, Principles of social reconstruction, London, 8°, 250 pp.

- Goldschmidt, D r., Die Wirtschaftsorganisation Sowjet-Russlands, Berlin, 1920.
- Kaskel, Prof. Dr. Walter. Das neue Arbeitsrecht, Systematische Einführung, Berlin, 1920, 8°, str. XVI + 323.
- Natorp, Paul, Sozial-Idealismus. Neue Richtlinien sozialer Erziehung, Berlin, 1920, 8° VII—262 SS.
- Schiff, Prof. Dr. Walter, Der Arbeiterschutz der Welt. Eine Uebersicht der Arbeiterschutzvorschriften aller Länder. Mit einem Anhang über die neueste Entwicklung des nationalen Arbeiterschutzes, über den Arbeiterschutz im Friedensvertrag von Versailles und über die erste intern. Arbeitskonferenz in Washington. Tübingen, 1920, 8°, str. XI + 487.

9. Zagadnienie kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia.

Majewski, Erazm, prof. Uniw. Warsz. Bankructwo pieniądza papierowego i cywilizacji, opartej na wierze w dobroć natury ludzkiej. Warszawa, Perzyński-Niklewicz i Ska, 8^o, Cz. I, 1920 r., Str. 31, Cz. II, 1921 r., str. 54.

Autor na początku przedstawia fatalne położenie, w jakim się ludzkość wskutek wojny znalazła i przyjmuje je za dowód, że „nie mieliśmy jeszcze prawdziwie naukowej ekonomii, a nawet socjologii”, a może nawet i przypisuje to położenie temu, że „sternicy nawy społecznej... okazali... zupełną ignorancję na punkcie najbardziej podstawowych pojęć gospodarczych”. Wobec tego przedewszystkiem przedstawia swój system ekonomicznych pojęć, stanowiący streszczenie poglądów autora, wyłożonych w „Kapitale”. Polemizuje przeto z poglądem, który przypisuje ekonomistom „dnia wczorajszego”, a także „większości ekonomistów współczesnych”, jakoby źródłem wartości wszystkich dzieł ludzkich była praca. Nie jest niem w każdym razie praca fizyczna. Twórcą natomiast podziału pracy, specjalizacji, narzędzi etc. jest duch ludzki, pomysłowość i wynalazczość ludzka. Rzeczywista czyli utajona wartość każdej rzeczy jest wytworem geniuszu ludzkiego; nie jest ona wskutek podaży i popytu realizowalna w całości w wartości wymiennej; pozostaje zawsze olbrzymia nadwyżka, którą się uzyskuje przy wymianie jako „całą zaoszczędzaną sumę pracy i zabiegów własnych, które musielibyśmy ponieść, chcąc sobie usłużyć własnymi siłami, bez narzędzi, bez odkryć, ulepszeń i wynalazków”. Ta nadwyżka umożliwia wymianę, jest źródłem zysków obu partnerów wymiany; są one naogół o stałej wielkości i dają się powiększać tylko przez skrzętność i pomysłowość. To źródło wartości i dzieł ludzkich uzasadnia również własność prywatną. Jest ono darowizną potężnych duchem na rzecz społeczeństwa. Tę teorię wartości utajonej odkrył przedtem tylko Bastiat, lecz został zapomniany. „Drugim, kto na to zwrócił uwagę i wyłożył w „Kapitale”... jest niżej podpisany (sc. p. Majewski). Temu poszczęściło się lepiej i jest tedy nadzieja, że pojęcie wartości utajonej, której nie chciano, czy nie umiano dostrzec, stanie się najkonieczniejszym elementarnem pojęciem w ekonomji nowoczesnej”. Z całym szacunkiem będąc dla przekonania czcigodnego autora, musimy podnieść, że pojęcie owo jest dawno znane w ekonomice jako „całkowita użyteczność” i ma miało co wspólnego z wartością. Postęp ekonomiki właśnie na tem polega, że wyeliminował, a częściowo sprecyzował to pojęcie. Istnieje w ekonomice wielka literatura, zaj-

mująca się tą kwestją, i obecnie powracać do niej jest anachronizmem, który naraża na zarzut nieznajomości ekonomiki po Millu i Marxie. Być może, że z punktu; widzenia socjologicznego może ono mieć jakąś wartość, dla ekonomiki jednak jest starym liczmanem, rozprawy o którym w historycznym przeglądzie doktryn są już zwykłym „common, place” w każdym nowszym podręczniku'. Pojęcie to możnaby wyzyskać jeszcze dla teorii zysku przedsiębiorcy, otwarte jest tu bardzo wdzięczne pole, niestety jednak autor na nie nie wkracza. Teorja zresztą wartości, oparta na pracy, z którą tak autor polemizuje i analogicznie na jej metodach buduje swą teorię, jest starym, dawno zwalczonym poglądem, z którym żaden poważny współczesny ekonomista już się nie liczy, a niechętnie polemizuje, jako ze staroświecczyną.

Następnie autor wyjaśnia rolę pieniądza, stając na stanowisku, że „pieniądz papierowy jest prostym zastępcą pracy ludzkiej, zob-ektywizowanej w kruszcowym”. Jest to zdaje się w sprzeczności z teorią wartości autora. Zwraca uwagę na wpływ zaufania, do państwa na wartość pieniądza papierowego i na fatalne skutki inflacji pieniądza papierowego przy równoczesnem zniszczeniu masy bogactwa ludzkości wskutek wojny. Winę wywołania, wojny, jak również zniszczenia w niej bogactwa, ponoszą Niemcy, jak to autor w dłuższych a pięknych wywodach przedstawia. Sytuację tę wykorzystują „rasowi kupcy”, niazadowalnijający się realnemi, normalnemi zyskami z, wymiany, lecz szukający szczęścia w handlu pieniędzmi i spekulacjach na wahaniach podaży i popytu. Tego rodzaju wymiana nie przynosi realnego zysku obu stronom, lecz zawsze wyzysk słabszej. „Rasowy kupiec” krzywdzi społeczeństwo, odbierając ;na rzecz swoją zysk, darowany społeczeństwu przez wynalazców i geniuszy, tkwiący w wartości utajonej. Wymiana taka jest bezpłodna, nieprodukcyjna. Stwarza przesunięcia majątków, niebezpieczne dla narodu w ogólności; a szczególnie gdy tymi kupcami są obce żywioły. Następstwem bankructwa materialnego ludzkości stała się utrata wiary w poczciwość natury ludzkiej.

Pięknym stylem napisane ustępy publicystyczne o skutkach wojny i jej charakterze czyta się z przyjemnością. Niektóre nie łączące się z niemi logicznie ustępy o treści teoretyczno-ekonomicznej nie dadzą się pogodzić z elementarnemi, wyrobionemi w ciągu 150 lat rezultatami i pojęciami tej nauki, zawierają wiele sprzeczności, są pełne odgłosów przebrzmiałych, dawno już pogrzebanych pojęć i sposobów myślenia ekonomicznego. Tem niemniej zasługą autora jest stałe podkreślanie roli w produkcji pierwiastka duchowego, która nieraz rzeczywiście; bywa niedoceniana przez ekonomistów.

Ed. Taylor.

- Kempner, A. A., Prawda o walucie polskiej, Warszawa, 1920.
- Prószyński, Tadeusz, Projekt reformy waluty w Polsce, Warszawa, 1920.
- Hiller, Dr., Mouvement du change et politique de stabilisation, Paris, Larousse.
- Lefort, M. J., Nouveau traité de l'assurance sur la vie, 2 vols., Paris, Rivière.
- Davies, T. Lloyd, Notes on banking and commercial law, London, 96 pp.
- Fisher, Irving, Stabilising the dollar, London, Macmillan, 355 pp.
- Parker, William, The Paris bourse and French finance; with reference to organized speculation in New-York. New-York, 116 pp.
- Salings Börsen-Jahrbuch, Kleines für 1920/21, Berlin, 1920, str. XX + 660.

9. Statystyka.

The Statesman's Year-Book. Statistical and historical annual of the States of the world for the year 1919. Edited by J. Scott Keltie and M. Epstein Fifty-sixth annual publication. Revised after official returns. Londyn, Macmillan and Co., 1919, str. 1476, mapka.

Znakomite wydawnictwo angielskie, jedyne w swoim rodzaju, cieszące się, zasłużoną sławą, jako krótki ale poprawny, bo przeważnie na źródłach oficjalnych oparty, informator w sprawach statystyki państw, przynosi po raz pierwszy krótki opis Polski. I z tego tytułu zasługuje na omówienie.

Przedewszystkiem uderza, że mimo alfabetycznego porządku, w jakim państwa tam są opisywane, „Poland” następuje dopiero po Rosji a nawet po Finlandji, która jeszcze w związku z Rosją jest traktowana. O innych państwach narodowych, powstałych na rubieżach Rosji, mówi się mimochodem i, w kilku zaledwie zdaniach. Ów wyjątek zatem, uczyniony dla Polski i Finlandii, wydaje się dosyć dziwny. Przeznaczono na Polskę stronic 7, a więc tyle co na Sam, San Domingo, San Salvador etc. Widać Polska należała, w roku 1919 do państw jeszcze egzotycznych w pojęciu p. Maurycego Epsteina.

Oficjalne źródła, jakie przytoczono na końcu artykułu, są dosyć szczupłe i nienajlepsze.. Należało ich poszukiwać w wydawnictwach państw zaborczych. Tego nie uczyniono. Nie przytacza się również Rocznika Statystycznego Królestwa Polskiego, wydawnictwa, które chyba może konkurować z Trudami Warszawskawo Stat. Komiteta. Zato przytacza się raporty konsula angielskiego

w Warszawie jako źródło oficjalne. Lepiej poszło z zestawieniem źródeł nieoficjalnych, jakkolwiek i tu nie widzimy takich opracowań, jak Romer—Weinfeld: Rocznik Polski, Polska w Encyklopedii lozańskiej i całego szeregu prac o Polsce w językach obcych, których tu jednak nie sposób wymieniać. Uważamy jednak, że w miarę jak napływać będą zagranicę nasze wydawnictwa oficjalne, będzie przybierał na objętości skromny dotychczas rozdział o Polsce i stanie się i, pod względem treści poprawniejszym.

Krótkie wzmianka historyczne wymagają przede wszystkim poprawek (Kraków stracił swą niezawisłość w r. 1835 — zdaniem autorów. Galicja była autonomiczną prowincją Austrii), także statystyczne dane zaludnienia nie są wolne od błędów (suma ogólna mieszkańców Polski jest o 5 milionów za duża, ludność Galicji o 800.000). Zasługuje jednak na uwagę określenie Polski, inne w rozdziale samym, a inne na mapce. Na mapce zalicza się do Polski tylko ziemie etnograficzne polskie, z wyjątkiem Wileńszczyzny, a nawet bez ziem plebiscytowych, natomiast w opisie zalicza się do Polski całą Galicję, a nawet Litwę, przez co rozumie się tylko dawną gubernię Grodzieńską i Wileńską. Ba! ale Gdańsk jest wymieniony wśród miast polskich! W tych granicach obracają się wszystkie dane ludności, finansów, produkcji, handlu i komunikacji. Dane te odnoszą się do czasów i stosunków przedwojennych i są z nielicznymi wyjątkami dokładnym powtórzeniem znanych powszechnie cyfr.

Inne kraje i państwa zostały opisane w sposób już utarty. Opisy te zawierają niejednokrotnie bardzo ciekawe dane do śledzenia wpływów wojny na układ stosunków gospodarczych na całym świecie. Z drugiej jednak strony należy przyznać, że w wielu razach wydawnictwo, dotychczas znakomicie informowane, zmuszone było obniżyć poziom swych wiadomości lub powtarzać z konieczności rzeczy odnoszące się do stosunków przedwojennych. Dotyczy to przede wszystkim Rosji.

W każdym razie zwracamy na nowsze roczniki omawianego wydawnictwa uwagę.

S t. P a w ł o w s k i.

Szturm, de Sztrem, T., Drożyzna w miastach b. Królestwa Kongresowego i obwodu Białostockiego. Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego Nr. I. Warszawa, 1920.

Tenczynowa, K., Ref. Sejmik. Komisji stat.-roln., Powiat Zamojski w liczbach, Wyd. Sejmiku Zamojskiego, Warszawa, 1920, str. 33.

Annuaire générale de la France et de l'Etranger, 1920—1921, in 8° 1154 p.

Romer, Problèmes territoriaux de la Pologne, Bolonja, Londyn, Paryż, 1920.

Tableaux statistique sur la production minière et sidérurgique des principaux pays. 1864—1913, publié par la Comité des Forges de France á l'occasion du cinquantenaire de sa fondation, Paris, 4^e, 171 pag.

Bowley, Prof. A. L., Elements of Statistics, 4 th ed.

10. Varia.

Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na~ konferencji pokojowej w Paryżu 1918—1919, zebrane i wydane przez sekretarjat generalny delegacji polskiej, Część I. Program terytorjalny delegacji. Paryż, 1920, in 4^e. str. 133.

Brailsford, H., Liga narodów. Przeł. z angielskiego za zezwoleniem autora i wydane staraniem grupy „Nowa- Europa”. Warszawa, E. Wende i Ska., 4^e, str. 248.

Dillon, E. J. Dr., Konferencja pokojowa w Paryżu 1929. Tłum. z oryginału angielskiego, z upoważnienia autora przez M. L. Z portretem. Warszawa, 1921, Perzyński, Niklewicz i Sp, duża 8”, str. 351.

Konferencja ryska a nasza granica wschodnia. Wyd. Rady Polskiej Ziemi Białoruskich. Warszawa, 1920.

Kumaniecki, K. W., Dr. Prof., Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania, państwa polskiego (odezwy, memorjały, proklamacje, oświadczenia, deklaracje, rozkazy, manifesty i orędzia, noty, projekty ustawodawcze, uchwały, rozporządzenia, dekrety, ustawy na tle rozwoju historycznych wypadków 1912—1919 r.). Warszawa—Kraków, J. Czernecki, duża 8^o, str. 188.

Rundstein, Sz., Traktat pokoju pomiędzy Estonją a Rosją, Warszawa, 1920.

Sir Stuart, M. Samuel, O pogromach w Polsce. Sprawozdanie komisji wysłanej do Polski przez sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Spółka wydawn. „Słowa Polskiego”, Lwów, 1920.

Umiński, Władysław, Czego Polsce potrzeba. Wyd. M. Arcta. Warszawa, 1920, 8^e, str. 143.

50 lat pracy Banku Kwilecki Potocki i Ska w Poznaniu (1870—1920). Przegląd Jubileuszowy. Napisał Zygmunt Zalewski. Poznań, 1920, nakład Banku Kwilecki Potocki i Ska, T. A. w Poznaniu.